

Paszporty szczepień stały się faktem

20 maja 2021

Paszporty szczepień stały się dziś faktem. Nowy sanitarny nazizm z podludźmi i nadludźmi, jak w czasach okupacji niemieckiej, stanie się faktem. Do partycypacji w testach unijnego systemu informatycznego do segregacji i oceny ludzi gorliwie zgłosił się nasz pisowski rząd. Testy miały się odbyć 25 maja, ale dumny z siebie minister zdrowia Adam Niedzielski ogłosił, że stanie się to od 20 stycznia.



Polskojęzyczne władze z Warszawy nie ukrywają już, że ich celem jest dyskryminacja niezaszczepionych. Chcą do tego stopnia utrudnić im życie, żeby sami chcieli się zaszczepić eksperymentalnymi preparatami genomicznymi i wektorowymi, dopuszczonymi do użytkowania warunkowo na rok. „Między 20 a 25 maja rozpocznie się pilotaż paszportów covidowych. To będzie rodzaj aplikacji, w których będą skumulowane informacje na temat osób zaszczepionych, ozdowieńców oraz osób, które mają aktualny test covidowy” – powiedział w wywiadzie radiowym szef kancelarii premiera Michał Dworczyk

Nasza totalitarna władza wprowadza dyskryminację. Jest to

działanie niekonstytucyjne. Stworzenie systemu warunkującego egzystencję od przyjmowania substancji chemicznych jest już odtworzeniem świata III Rzeszy, którego doświadczymy dzięki Unii Europejskiej i naszym władzom. Pan Dworczyk podkreśla, że jest to dopiero pilotaż, ale nie daje złudzeń, że będzie to wprowadzone w całej Polsce.

Paszport covidowy na Węgrzech jest wymagany w celu wstępu m. in. do restauracji, basenów, saun, hoteli, teatrów, kin, siłowni, bibliotek czy muzeów. Przedsiębiorcom, którzy się do tego wymogu nie zastosują grożą surowe kary. Nie ma wątpliwości, że PiS dąży do urządzenia życia Polaków, w którym bez specjalnego paszportu sanitarnego nie będzie się dało normalnie funkcjonować.

To już nie teorie spiskowe tylko suche fakty, a nasi rządzący idą w tym kierunku bardzo szybko. Jeśli się pospieszą normalnych wakacji w tym roku nie będzie o ile ktoś nie podda się rzekomo dobrowolnemu eksperymentowi.

Niestety takie dyskryminujące paszporty covidowe i segregacja sanitarna, podobają się niektórym uczestnikom tego dziwnego masowego eksperymentu medycznego. Ludzie, którzy dali się opanować propagandzie, psychozie i strachowi wierzą, że jeżeli nas wszystkich posegregują to wtedy oni będą bezpieczni. Jest to przeświadczenie oparte na dokładnie niczym, bo wiadomo, że osoby zaszczepione mogą zarówno zarażać jak i chorować na COVID. Przecież oficjalnie nakazuje się z tego powodu noszenie masek przez zaszczepionych i ozdowieńców.

Co zatem daje zaszczepienie? Daje wiarę w „łżejsze przechorowanie” a de facto naraża życie niczym rosyjska ruletka dając w zamian paszport do normalnego życia, pozwolenie na istnienie. Właśnie dlatego większość nieboraków, którzy sobie już te berbeluchy wstrzyknęli, jako główną motywację swojego działania są w stanie podać „bo będę mógł pojechać na wakacje”. Tak mało im potrzeba, żeby dać sobie coś wstrzyknąć, nawet jeśli media są pełne historii o

zakrzepicach. Głęboko wierzą, że jeśli kogoś po szczepieniu spotka coś złego to najwyżej innych ludzi.

A ponieważ coraz bardziej brakuje chętnych do tego eksperymentu i zaszczepiono dotychczas jedynie 4,6 miliona Polaków, to władza PiS znalazła się w kłopotcie, bo musi znaleźć silniejsze bodźce. Prawdopodobnie to dlatego nasi rządzący tak wyrywają się do zniewolenia Polaków jeszcze bardziej.

Nikogo już nie interesuje jakieś śmieszne RODO, jakaś tajemnica lekarska. Po prostu wprowadza się rasistowskie przepustki. Szczegóły segregacji sanitarnej w najbliższych dniach przedstawi Ministerstwo Zdrowia.

Ilustracja: [WiR_Pixs](#) (CC0)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](#)